GAZETA USTROŃSKA

MŁODE TALENTY

KANAPY NA PONIWCU

DRUGI PUCHAR

Nr 44 (1143) **31 października 2013 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Cmentarz w Lipowcu. Fot. W. Suchta

ZAWODZIE I POLITYCY

Rozmowa z budowniczym Zawodzia Korneliuszem Świątkiem

Kiedy zrodziła się myśl o powstaniu uzdrowiska w Ustroniu na Zawodziu?

To jeszcze lata 50. Temat został wywołany decyzją prezydium rządu o rozbudowie Rybnickiego Okręgu Węglowego. Budowano kopalnie, a jedna z nich powstała w okolicach Jastrzębia Zdroju - małego uzdrowiska regionalnego z wodami mineralnymi. Nałożyło się to na moment, gdy Ziętek, będąc wicewojewodą doprowadził do powstania w Wojewódzkiej Pracowni Architektonicznej w Katowicach planu zagospodarowania rejonu Wisła - Ustroń. Wynikało z niego, że Wisła pozostanie miejscem wypoczynkowym, natomiast Ustroń będzie rejonem leczniczo-rehabilitacyjnym.

Od razu myślano o Zawodziu, bo słyszałem o pierwotnym usytuowaniu uzdrowiska tam, gdzie obecnie mamy tzw. osiedle generałów?

(cd. na str. 2)

KWESTA DLA DZIECI

1 listopada tradycyjnie prowadzone będą kwesty przed cmentarzami. W godz. od 8 do 16 przy bramach nekropolii spotkamy członków Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu, pracowników ośrodka w Nierodzimiu prowadzonego przez TONN, przedstawicieli władz miasta oraz uczniów Szkoły Podstawowej nr 1. Zebrane pieniądze przeznaczone będą na potrzeby dorosłych osób niepełnosprawnych, które uczęszczają na zajęcia świetlicowe organizowane przez Towarzystwo, a odbywające się w wynajmowanych od OSP Nierodzim pomieszczeniach strażnicy.

Na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej" kwestę poprowadzą wolontariusze i członkowie Stowarzyszenia. Będą się zwracać z prośbą o datki na cmentarzu komunalnym w Ustroniu w godz. od 8 do 16. W tym roku pieniądze zbierane będą również na cmentarzu w Lipowcu w godz. od 8 do 12. Środki uzyskane z kwesty przeznaczone zostaną na pomoc dzieciom, głównie na organizację obozów terapeutycznych i dożywianie.

(mn)

ZAWODZIE I POLITYCY

(cd. ze str. 1)

W grę wchodziło tylko Zawodzie mające dogodne do budowy stoki, bardzo dobrą dostępność i doskonałe nasłonecznienie. W drugim uzdrowisku w województwie, w Goczałkowicach miano budować szpital reumatologiczny. Ziętek zaproponował, że skoro już budujemy w Ustroniu taki duży kompleks uzdrowiskowy, to ten szpital reumatologiczny też tam postawmy. Projektanci z Krakowa powiedzieli Ziętkowi, że projekt da się trochę zmienić i jest w Ustroniu dogodne miejsce.

W rozmowie dla naszej gazety Edward Gierek powiedział: „Wspólnie z Ziętkiem, naszymi żonami i Cyrankiewiczem z żoną przyjechaliśmy do Ustronia. Pokazaliśmy mu Zawodzie, a moja żona mówi do żony Cyrankiewicza: Popatrz Krysiu, tu wspaniale pasowałby szpital reumatologiczny. Ona to w mig załapała i zaczęła się rozmowa".

To ja panu powiem, jak było z Cyrankiewiczem. Podobnie, ale nie tak. Jeszcze jako premier przyjechał do naszego biura. Byliśmy w dwójkę z Józefem Kantorem, a on pyta: „Co tu robicie?" Myśmy mu poopowiadali, tu budujemy, tu wykopy. Wszystko go interesowało i mówi też, że jego żona nas odwiedzi, bo ona pracowała w Instytucie Reumatologii w Warszawie. Cyrankiewicz mówi: „Jak wy tu budujecie szpital reumatologiczny, to nas to bardzo interesuje i musicie mieć kontakt z moją żoną. My jedziemy do Zameczku i zapraszamy za dwie godziny panów na obiad". Pojechaliśmy tam z Kantorem, weszliśmy na górę do dużej jadalni. Usiedliśmy z Kantorem do stołu, usiadła też żona Cyrankiewicza, a on z kuchni nosił nam talerze. Obsługiwał nas premier i powiedział jeszcze, że jak tu będzie to nas odwiedzi.

I odwiedził?

Więcej się nie pokazał, natomiast potem mieliśmy z Ministerstwa Zdrowia telefon, że przyjedzie pani profesor, krajowy konsultant do spraw reumatologii. Przyjechała starsza pani, a jej asystentką była żona Cyrenkiewicza. Po pokazaniu jej szpitala mówi: „Panie inżynierze, źle ten szpital budujecie. Czy macie chowane łóżka? Zasada w szpitalu reumatologicznym jest taka, że łóżka w ciągu dnia są chowane do ścian." Odpowiedziałem, że taki mamy projekt, na co ona: „To trzeba zmienić". Oczywiście nie było możliwości zmiany projektu i na tym się skończyło.

J. Ziętek i K. Świątek na Zawodziu.

A jak Gierek interesował się Zawodziem?

Był dwa razy. Po raz pierwszy przyjechał na obiad do Ziętka z którymś z wiceministrów od węgla. A Ziętek dzwoni i mówi, że będziemy mieli gościa. Przyjechał razem z obstawą, bo nigdzie sam się nie ruszał. Ziętek wyszedł z domu i mówi: „Słuchejcie Świątek. Pojadymy na ta budowa". Siadłem obok kierowcy, a z tyłu Ziętek z Gierkiem. Pojechaliśmy na Zawodzie w rejon obecnego budynku administracyjnego. Wszystko rozkopane, więc wybierałem miejsca bardziej suche, gdzie jakieś płyty zostały położone i poprowadziłem pokazując cośmy zrobili. Na budowie byliśmy trochę więcej niż pół godziny.

A jak już Gierek miał dom w Ustroniu, jeszcze w latach 70., miał kontakt z Zawodziem?

Żaden, poza jeszcze jedną krótką wizytą popołudniową.

A kontakty z Zawodziem innych polityków?

Przyjechał kiedyś Zdzisław Grudzień, pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach. To był facet zarozumiały i niesympatyczny. Kiedyś przed południem podjechały trzy czarne auta. Były tam płyty, stały dwa dźwigi i wychodzą jacyś goście i się rozglądają. A kierownikiem budowy był Bronek Adamaszek, człowiek nerwowy. Patrzy na tych przybyłych i krzyczy: „A co wy tu robicie. Kto tu pod dźwigiem staje. Wynosić się". Grudzień zgłupiał, a Bronek go nie poznał. Oni wsiedli do aut i wycofali się. Nie minęło dwie godziny i dzwoni Ziętek: „Słuchejcie, co to tam było z tym Grudniem. Ktosi go wyciepoł z budowy". Ziętek na zakończenie powiedział, że ten kierownik budowy ma się zgłosić do niego. Bronek ubrał się elegancko i pojechał. Powiedział, że jest kierownikiem budowy, a przyjechały dwa samochody, wysiedli i zaczęli się po budowie kręcić. To im kazałem się zabrać. Na to Ziętek: „Wiycie co. Jak ony chcą coś wiedzieć, to niech dzwonią do mnie. Słuchejcie no Adamaszek, a wy jaki mocie auto? Bronek odpowiada, że starego wartburga. Na to Ziętek: „A chcecie nowe? To idźcie do Klimczyka, to se odbierecie". A Bronek myślał, że wyleci z roboty.

Bywali też ministrowie, inni sekretarze?

Bywał minister górnictwa parę razy, bo przyjeżdżał do Ziętka. Natomiast po budowie nigdy nie chodziliśmy. Minister zdrowia był raz, potem kilka razy dyrektorzy departamentów. Raz przyjechał wicedyrektor NIK na kontrolę. Przedstawił się i poprosił o przedstawianie dokumentów. Wiedziałem, że Ziętek nie cierpiał, gdy coś się działo obok niego. Zadzwoniłem do niego i mówię, że jest NIK. Ziętek odpowiada, by ten dyrektor przyjechał do niego. Powiedziałem temu dyrektorowi: „Nie mam uprawnień od generała udzielania komukolwiek informacji, ale generał Ziętek ma prośbę, by pan pojechał do niego". Pojechał i więcej NIK nie przyjechał. Generalnie wielkich tamtego świata tak wielu nas nie odwiedziło.

Dziekuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

Wójt gminy Hażlach Karol Folwarczny oraz nauczyciele Mariola Barcik (SP 4 w Cieszynie) i Piotr Chraniuk (ZSB w Cieszynie), zostali uhonorowani Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Spotkanie nauczycieli i pracowników oświaty ze śląskimi i krajowymi władzami ZNP odbyło się w Zawierciu.

* * *

Targowisko rolno-spożywcze w Cieszynie zostało powiększone o plac zajmowany wcześniej przez prywatną szkołę podstawową. Po wyprowadzce tej placówki teren został przystosowany do potrzeb handlujących. Dla ułatwienia komunikacji wyremontowano chodnik łączący ulice Sarkandra i Stawową.

* * *

23 firmy znalazły się w finale konkursu na Najlepsze Przedsiębiorstwo Społeczne Roku 2013. Wśród finalistów jest Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem" z Cieszyna. Konkursowa rywalizacja potrwa do 22 listopada. Wyłonieni zostaną zwycięzcy w kategoriach „Przedsiębiorstwo Społeczne Roku" i „Pomysł na rozwój".

Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa zorganizowało 40. konkurs „Cieszyn miastem kwiatów i zieleni". Zgłoszone ogrody, rabaty i balkony, komisja oceniała wiosną i jesienią. W tegorocznej edycji konkursu wyróżniono 23 właścicieli najpiękniejszych miejsc. W nagrodę, podczas spotkania w ratuszu, wręczono im drzewka magnolii oraz pamiątkowe dyplomy.

* * *

Mieszkanka Cieszyna przekazała władzom miasta kronikę penetracji podziemi w nadolziańskim grodzie. Album zawiera interesujące zapiski i fotografie dokumentujące 10-letnie działania grupy entuzjastów, którzy w latach 70. minionego wieku, badali korytarze i pomieszczenia piwniczne pod zabytkową starówką.

* * *

20-lecie obchodzi Filia cieszyńskiej PSM w Wiśle. Z tej okazji w minioną sobotę odbył się koncert jubileuszowy w kościele ewangelickim w Wiśle Centrum.

* * *

Od 20 lat w Czeskim Cieszynie działa polska księgarnia opatrzona szyldem „Knihkupiectvi - Księgarnia - Biblos". Budynek, w którym się mieści, przed wojną był własnością Macierzy Szkolnej. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jadwiga Odehnal	lat 97	ul. 3 Maja
Franciszek Sikora	lat 76	os. Manhatan
Bogusław Ciompa	lat 69	ul. Malinowa

Serdeczne podziękowania za okazane współczucie, złożone wieńce oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu

śp. Bogusława Ciompy

rodzinie, sąsiadom, znajomym, kolegom, delegacjom ustrońskich szkół
składa
pogrążona w smutku Rodzina

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce, kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Grażyny Zborowskiej

ks. Alojzemu Wenceplowi, bliższej i dalszej rodzinie, koleżankom i kolegom, oraz sąsiadom

składa
mąż i syn z rodziną

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

śp. Adama Heczko

składają Rodzinie zmarłego

Przewodniczący Rady Miasta Ustroń, Radni oraz Burmistrz i pracownicy Urzędu Miasta.

Rodzina zawiadamia o uroczystości pogrzebowej

śp. Adama Heczko

zam. na ul. Konopnickiej.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 14.00 w kościele ewangelickim w Ustroniu.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn.-pt. 8.00-15.00 sob. 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 33 854 34 83
tel. 604 55 83 21

21 X 2013 r.
Jak co tydzień kontrola osób handlujących na targowisku miejskim oraz kontrola postoju samochodów w rejonie targowiska.
21 X 2013 r.
Interwencja w sprawie przejechanego kota, który leżał na ul. 3 Maja. Został zabrany do utylizacji.
22 X 2013 r.
Strażnicy w dalszym ciągu prowadzą kontrole wokół placówek oświatowych. W tym tygodniu patrolowano teren wokół SP-1 i SP-2.
22 X 2013 r.
Wspólnie z innymi służbami zabezpieczano miejsce wypadku na ul. Cieszyńskiej w rejonie banku PKO i sklepu Tesco.
24 X 2013 r.
Interwencja na ul. Szerokiej w sprawie padniętej sarny. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.
25 X 2013 r.
Kolejna interwencja w sprawie padniętej sarny, tym razem w okolicy skrzyżowania ul. Myśliwskiej z ul. Katowicką II. Wezwano odpowiednie służby, zwierzę zostało zabrane do utylizacji.
25 X 2013 r.
Otrzymano zgłoszenie o bezpańskim psie błąkającym się w okolicach SP-3 na ul. Polańskiej. Pies trafił do schroniska w Cieszynie.
26 X 2013 r.
Po zgłoszeniu interweniowano w jednym z domów wczasowych na Zawodziu w sprawie prowadzenia nielegalnego handlu. Za to wykroczenie nałożono mandat karny. **(mn)**

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

20-25 X 2013 r.
W domku letniskowym przy ul. Polnej dokonano kradzieży telewizora wraz z dekoderem do odbioru telewizji satelitarnej.
22 X 2013 r.
Na ul. Daszyńskiego z samochodu dłużbowego skradziono przesyłki kurierskie.
24 X 2013 r.
W godz. 10-14 w szpitalu na Zawodziu z szafek skradziono pozostawione bez dozoru portfele z pieniędzmi.
25 X 2013 r.
O godz. 16.15 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Cieszyńską mieszkaniec Pszowa kierujący w stanie po spożyciu alkoholu 0,15mg/l samochodem VW passat wymusił pierwszeństwo kierującemu Peugeot 307 mieszkańcowi Cisownicy.
27 X 2013 r.
Około godz. 15.00 na ul. Lipowskiej dokonano przecięcia opony w samochodzie honda civic.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Karolina Cieślar z Ustronia i **Jarosław Domin** z Pawłowic

* * *

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze podaliśmy błędną cenę Słownika Gwarowego Śląska Cieszyńskiego. Kosztuje on 40 zł.

* * *

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń zaprasza na comiesięczne spotkanie, które odbędzie w poniedziałek 4 listopada o godz. 10.00. Tematem spotkania będzie film pt. „Spacerkiem po Ustroniu" z udziałem Jana Podżorskiego i Otona Windholza oraz sprawy bieżące.

* * *

ZAŚPIEWAJMY TO JESZCZE RAZ

9 listopada w sobotę o godz. 16.00 w Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej" odbędzie się program słowno-muzyczny z okazji Święta Niepodległości, w którym udział wezmą: solista Opery Berlińskiej Klemens Słowioczek baryton, aktorka Sceny Polskiej Halina Paseka oraz zespół TA GRUPA z Czeskiego Cieszyna.

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

I. Czyż, I. Dzierżewicz-Wikarek, M. Lupinek, K. Heczko, Z. Niemiec, A. Georg, J. Sikora, J. Herda, R. Piwko. Fot. M. Niemiec

JUBILEUSZ DZIEWIĘCIU KONARÓW

W tym roku mija 20 lat od momentu, gdy wiślańska grupa „Brzimy” wznowiła działalność po kilkuletniej przerwie i już w Ustroniu narodziły się nowe „Brzimy”. Od 1996 roku Stowarzyszeniu Twórczemu przewodniczy Kazimierz Heczko i jako prezes był oczywiście obecny na wernisażu wystawy jubileuszowej, który odbył się w Muzeum Ustrońskim 26 października. Występował również jako jubilat, choć nie obchodzono urodzin całej grupy, a jej dziewięciu członków, którzy w liczbie lat mają na końcu 0 albo 5.

Wystawę zatytułowano „Dziewięć konarów” w nawiązaniu do nazwy grupy. Tymi konarami są: Rudolf Piwko (80 lat), Jan Herda (65 lat), Zbigniew Niemiec (65 lat), Andrzej Georg (65 lat), Jan Sikora (60 lat), Kazimierz Heczko (55 lat), Iwona Dzierżewicz-Wikarek (50 lat), Ireneusz Czyż (45 lat), Magdalena Lupinek (40 lat).

Chyba pierwszy raz zorganizowano wystawę, którą, z jednej strony można nazwać zbiorową, a z drugiej indywidualną. Twórców łączy członkostwo w „Brzimach” i okrągłe rocznice urodzin, jednak oprócz tego każdy z nich jest osobowością wyjątkową, posiadającą odrębną tożsamość jako twórca i jako człowiek. Przybyli do Muzeum Ustrońskiego z bagażem doświadczeń, własną wrażliwością, temperamentem, dziedzictwem środowiska, z którego się wywodzą. Towarzyszyła im rodzina i przyjaciele. Dlatego ten wernisaż z tyloma znakomitościami, był bardzo bogaty w emocje i wrażenia.

Na początek dostarczyła ich Martyna Franek, swoim coraz lepiej wyszkolonym głosem, na którym poznała się sama Halina Mlynkowa, zapraszając młodą wokalistkę do programu „Bitwa na głosy”. Następnie dyrektor Muzeum Ustrońskiego, Lidia Szkaradnik, pokusiła się o rzecz niemożliwą, czyli przedstawienie w kilku zdaniach życiorysów i twórczości jubilatów. Udało jej się z grubsza nakreślić sylwetki solenizantów, pokazać skąd się wywodzą, co ich inspiruje w dniu dzisiejszym i dokąd zmierzają. Podobne zadanie miał do wykonania Zbigniew Niemiec w ciekawie obmyślonej i skonstruowanej prezentacji multimedialnej. Gratulacje z okazji jubileuszu składała wiceprzewodnicząca Rady Miasta Marzena Szczotka, wyrażając nadzieję, że zostanie przyjęta w szeregi brzimów, gdy już zakończy pracę w ratuszu. Sukcesów i weny twórczej życzył sekretarz miasta Ireneusz Staniek. Chwila dla fotoreporterów zakończyła część oficjalną i już po chwili jubilaci wpadli w objęcia fanów i bliskich. Przyjęcie trwało jeszcze długo, oglądano dokonania, częstowano się słodkościami, wznoszono toasty.

Podczas wernisażu sugerowano, żeby przedstawić jubilatów w naszej gazecie, co postaramy się zrobić w kolejnych numerach GU. Jednak czytanie o twórcach, to nie to samo, co oglądanie dzieła ich rąk. Koniecznie trzeba się wybrać do muzeum przy ul. Hutniczej. **Monika Niemiec**

Od wielu lat kwitnie współpraca między Brzimami a Muzeum. Fot. M. Niemiec

PROSTY KREDYT
15 000 ZŁ NA OŚWIADCZENIE*
Getin Bank
Ustroń, ul. Grażyńskiego 1 tel. 33 854 25 22
GET IN BANK
Kredyt ratalny na zakup dóbr konsumpcyjnych na oświadczenie w kwocie nieprzekraczającej czterokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, która na dzień 29.07.2013 r. wynosi 15 tys. zł (kwota kredytu i kredytu dodatkowego na sfinansowanie kosztów udzielenia kredytu). Uproszczona procedura dokumentowania dochodów dostępna jest tylko dla Klientów uzyskujących dochód do 3 tys. zł netto miesięcznie. Szczegóły oferty kredytu ratalnego oraz szczegółowy wykaz towarów, które wchodzą w zakres finansowania, dostępne są w placówkach banku. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

ARTYKUŁY WYSTROJU WNĘTRZ
MARKO
ROK ZAŁOŻENIA: 1995
Ustroń
ul. Cieszyńska 1
tel. 033 854-33-34
podłogi, drzwi, rolety, plisy, boazerie, korek, karnisze, siding

MŁODE TALENTY

W ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej 26 października odbył się VII Koncert Młodych Talentów, który prowadziła Magdalena Kozłowska. Współorganizatorem było Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych, a jego prezes Andrzej Piechocki witał licznie zgromadzoną publiczność. Do tradycji należą występy młodych zdolnych z miast partnerskich. Tym razem z XI Dzielnicy Budapesztu przyjechał pianista Marcel Horwat, który zaprezentował swoje zdolności w utworach Liszta i Bartoka. Przystojny Węgier studiuje na Akademii Muzycznej pod okiem Józefa Szarmoja.

Nasze miasto reprezentowali wokaliści i instrumentaliści, ale była też jedna tancerka. W nowoczesnej choreografii pokazała swoje umiejętności Klaudyna Piechocka, studentka III roku fizyki technicznej na Uniwersytecie Wrocławskim. Przygodę z tańcem rozpoczęła w naszym domu kultury, później doskonaliła się w Bielskiej Szkole Tańca, jako studentka dalej rozwija swoją pasję.

Tego wieczoru na scenie „Prażakówki" zaśpiewała Kasia Pilch – uczennica I klasy LO Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Od 8 lat uczy się gry na fortepianie, od 4 śpiewa z własnym akompaniamentem. Pobiera nauki u Karoliny Kidoń.

Zdolną artystką jest Kamila Kiecoń, gimnazjalistka z „dwójki". Ona również uczęszcza na lekcje do naszej utytułowanej wokalistki. W Miejskim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów zdobyła 2 miejsce, a w Szkolnym Konkursie Talentów 3 miejsce.

Dobrze znana jest już Marta Szarzec, która ma 16 lat i uczęszcza do I klasy LO im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Śpiewa od zawsze w szkolnych i ustrońskich zespołach, obecnie w „Purple Sky". Zdolności wokalne rozwija u Janusza Śliwki. W tym roku zajęła I miejsce w Miejskim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów i II miejsce w letnim Festiwalu Talentów.

Filip Czarnecki, uczeń I klasy LO Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie, śpiewa od dziecka. Dodatkowo chodzi do Szkoły Muzycznej w Cieszynie, ucząc się gry na fortepianie. Pracuje pod kierunkiem świetnego muzyka i nauczyciela Janusza Śliwki. Często reprezentuje miasto w kraju i poza jego granicami. Jest laureatem wielu konkursów i przeglądów.

Radek Stojda ma 9 lat, jest uczniem III klasy SP-2 w Ustroniu, a fascynuje go gra na gitarze basowej i klasycznej. Już od 1,5 roku uczy się u ustrońskiego gitarzysty Zbyszka Bałdysa. Nauka przynosi efekty, bo w tegorocznym ustrońskim Przeglądzie Muzycznym zdobył wyróżnienie.

Zespół instrumentalno-wokalny „Purple Sky" powstał 9 lat temu przy Towarzystwie Kontaktów Zagranicznych i dawniej nosił nazwę TKZ Music. Obecnie prowadzi go Patryk Sobek, a w jego skład wchodzą:

K. Pilch. Fot. M. Niemiec

Wojciech Karchut – perkusista, Grzegorz Skrzyński i Marcin Gala – keyboard, Dagmara Puchała – bas, Jakub Gajda – trąbka oraz wokaliści Marta Szarzec, Szymon Pindor i Ala Kubok.

Marlena Janik to uczennica I klasy Gimnazjum nr 2 w Ustroniu. W tym roku zdobyła w duecie 2 miejsce w Miejskim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów. Sama Marlena jako skrzypaczka zajęła 2 miejsce w Szkolnym Konkursie Talentów. Gra na instrumencie od 7 lat, ucząc się w Szkole Muzycznej w Cieszynie.

Po tym koncercie można się spodziewać, że wkrótce w bardzo popularnych obecnie programach typu „talent show", zaczną błyszczeć śpiewający i grający młodzi ustroniacy. **(mn)**

K. Kiecoń. Fot. M. Niemiec

Zdaniem Burmistrza

O objęciu obowiązkiem szkolnym sześciolatków mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W ostatnim czasie dużo dyskusji wywołuje objęcie obowiązkiem szkolnym sześciolatków. Jednym z koronnych argumentów przeciwników tego rozwiązania jest brak odpowiedniego przygotowania szkół, by z tą grupą dzieci zajęcia mogły być prowadzone bezpiecznie i efektywnie.

Ze strony państwa od dłuższego czasu funkcjonowały programy pomocy, by przygotować odpowiednie warunki nauczania w szkołach dla sześciolatków i miasto Ustroń skorzystało z tych możliwości. Dziś można powiedzieć, że nasze szkoły są przygotowane do podjęcia nauczania dzieci sześcioletnich zarówno pod względem technicznego przygotowania obiektów jak i kadry nauczycielskiej. To gwarantuje powodzenie całej operacji.

Trzy nasze szkoły podstawowe posiadają nowoczesne place zabaw, a podobne place powstają w Nierodzimiu i Polanie. We wszystkich szkołach doposażone zostały sale dydaktyczne dla najmłodszych uczniów, a muszą wyglądać nieco inaczej, gdyż większy nacisk został położony na to, by dziecko czuło się w szkole bezpiecznie i swobodnie. Dyrektorzy szkół podjęli działania, by miejsca pobytu małych dzieci nie łączyły się bezpośrednio z miejscami pobytu dzieci starszych. Ten rok kalendarzowy zamknie wszystkie przygotowania związane z przystosowaniem szkół do przyjęcia sześciolatków. Ponadto od paru lat obserwujemy, że część rodziców decyduje się na posyłanie swych dzieci do szkoły od szóstego roku życia.

Dobrym przykładem placówki przystosowanej jest szkoła w Polanie, gdzie w tym samym obiekcie funkcjonuje szkoła podstawowa i przedszkole. Kiedyś podobnie wyglądało to w innych szkołach, gdy funkcjonowały tzw. „zerówki", które po czasie zostały przeniesione do przedszkoli. Dodać należy, że przed wprowadzeniem gimnazjów szkoły podstawowe miały osiem klas, teraz jest to sześć klas. Dodatkowo mamy niż demograficzny, więc szkoły narzekają raczej na brak uczniów niż ich nadmiar.

Jeżeli dojdzie do obniżenia wieku obowiązku szkolnego wytworzy w naszym mieście dość komfortową sytuację w placówkach oświatowych. Jak już wspomniałem, w naszych szkołach jest na to miejsce, a jednocześnie otwierają się większe możliwości w przedszkolach dla dzieci młodszych roczników, których wtedy można będzie przyjąć wiele większą grupę.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za tym, by możliwość pójścia sześciolatków do szkół została sfinalizowana, a dzieci różnych roczników mogły na tym skorzystać. Notował: **(ws)**

DEBATA SAMORZĄDOWA

18 października Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci" zorganizowało w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka", debatę samorządową. Wśród uczestników debaty znaleźli się burmistrz naszego miasta – Ireneusz Szarzec, pani burmistrz Janina Żagan ze Skoczowa oraz pani Bogusława Rożnowicz – radna miasta Ustroń. Gościem specjalnym był też sekretarz międzynarodowy SMD – Łukasz Borkowski. Na wstępie moderator debaty Christian Jaworski – przewodniczący ustrońskich struktur Młodych Demokratów, zadał pytania dotyczące idei i celów przeprowadzania referendum lokalnego; jako szczególny przykład przytoczono referendum warszawskie w sprawie odwołania prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz, którego przebieg i wynik został przeanalizowany podczas debaty. Omówiono tez kwestie dotyczące skutków przeprowadzenia referendów w tym szczególnie kwestię jego finansowania. Druga część panelu dyskusyjnego dotyczyła wykorzystania funduszy unijnych na terenie Ustronia i Skoczowa, w tym przykłady: rewitalizacji ustrońskiego rynku, modernizacji amfiteatru jak również wdrażanie projektu „ Równe e-szanse dla wszystkich – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Mieście Ustroń". Pani Janina Żagan przytoczyła inwestycje w Skoczowie szczególnie remont i przebudowę kina na Miejski Dom Kultury. Na sam koniec dyskusji rozważano wpływ budżetu UE na lata 2014-2020 na dalszy rozwój regionu.

Christian Jaworski
przewodniczący Stowarzyszenia
„Młodzi Demokraci" w Ustroniu

MĘŻCZYZNA W PEŁNEJ ZBROI

26 października w Hotelu Gołębiewski, w Wiśle, odbyła się Konferencja Mężczyzn pt. „Mężczyzna w pełnej zbroi". To już szósta ogólnopolska konferencja mężczyzn organizowana przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja z Ustronia. Do Wisły przyjechało ponad 600 panów z całej Polski.

Wykładowcami tegorocznej konferencji byli przedstawiciele różnych dziedzin życia społecznego, m.in.: Poseł John Godson, biznesmen Krzysztof Jędrzejewski, prof. medycyny Piotr Milkiewicz oraz inicjator Konferencji mężczyzn Henryk Wieja. Historiami ze swojego życia podzielili się: dr Jan Grzeszkowiak, który jako lekarz okulista prowadzi chrześcijańskie misje medyczne w Kenii, w Afryce, Jacek Weigl, założyciel Chrześcijańskich Szkół „Samuel", m.in. w Warszawie oraz dr Piotr Gąsiorowski, który w sposób praktyczny przedstawił, jak każdy z mężczyzn może stać się liderem.

Poseł John Godson mówił o wartościach, jakie są potrzebne w polityce i w życiu codziennym. Zachęcał, by wykonywać Boże zlecenia z doskonałością, być wiernym w małych rzeczach, brać odpowiedzialność, ale także uczyć się pokory w miejscu, w którym Bóg nas stawia.

Podczas konferencji, wszystkim zebranym mężczyznom towarzyszyła pieśń pt. Hymn napisana przez Jake'a Hamiltona wyrażająca Boże wołanie w kierunku mężczyzn: „Synu wstań, to twój czas by lśnić, jesteś tu na taki czas jak ten!".

Panowie wyjechali z konferencji zachęceni i zmotywowani do dobrych wyborów. Wyrażali wdzięczność za czas, który mogli przeżyć z Bogiem i z ludźmi na tej konferencji. Warto przytoczyć komentarze reprezentujące wypowiedzi uczestników: „Trwa kryzys męskości i kryzys ojcostwa. I jest potrzeba, aby coś z tym zrobić i coś ze sobą zrobić", „Super czas. Jedna z wykładowców powiedział: Dzisiejsze tzw. news-y na krótko skupiają nasza uwagę. Jednak dobra nowina o zbawieniu jest ponadczasowym news-em, który utrzymuje się już ponad 2000 lat na czołówkach wiadomości dających życie".

Zachęcamy Panów, którzy nie zdążyli zapisać się na Konferencję, do przesłuchania wykładów, które ukażą się na płytach MP3 oraz DVD. Wykłady będą dostępne w sklepie wydawnictwa Koinonia na stronie: www.koinonia.org.pl **S. Pinkas**

Parking pod Czantorią w ostatni weekend. **Fot. W. Suchta**

RAZ NA LUDOWO

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej serdecznie zaprasza na wyjątkową wystawę o tematyce ludowej, na której pokazane są m. in. ceramiczne jabłuszka, kolorowe mozaikowe obrazy.

Na wystawie znalazły się formy inspirowane koronką, wycinankami, strojami ludowymi, a także obrzędowością związaną z porami roku.

Jest to wystawa prac z pracowni ceramiki prowadzonej przez Gabrielę Zbrońską z Cieszyńskiego Ośrodka Kultury.

Wystawa potrwa do 15 stycznia 2014. Oglądać ją można codziennie w godz. 11-16.

NAGRODA DIAKONII DLA EWANGELICKIEGO STOWARZYSZENIA „MARIA-MARTA”

5 października delegacja członków Ewangelickiego Stowarzyszenia „Maria-Marta” działającego od 15 lat w naszej ustrońskiej parafii wzięła udział w uroczystej, ekumenicznej XII Gali Ubi Caritas, podczas której zostały wręczone nagrody i wyróżnienia za działalność charytatywną.

Zostały kolejno przyznane przez rzymskokotolicki Caritas Polska – „Ubi Caritas”, Diakonię Polską – „Miłosierny Samarytanin” oraz prawosławny Eleos -„Dzieło Miłosierdzia”.

Uroczystość odbyła się w Teatrze Kamienica w Warszawie, którego założycielem i dyrektorem jest aktor Emilian Kamiński.

Diakonia Polska za całokształt działania nagrodziła Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria-Marta” zrzeszające osoby niepełnosprawne, ich rodziny, przyjaciół.

Nagrodę główną „Miłosierny Samarytanin”, przyznaną za zaangażowanie na rzecz pracy diakonijnej oraz za „samarytańskie serce”, odebrał z rąk dyrektora generalnego Diakonii Polskiej, Wandy Falk członek stowarzyszenia Radosław Kremzer.

Podziękowanie skierował w stronę Diakonii Polskiej w osobach Wandy Falk i prezesa bp. Ryszarda Bogusza.

Podziękował również proboszczowi parafii w Ustroniu, prezesowi Stowarzyszenia ks. Piotrowi Wowremu za wszelką pomoc i wspomaganie działalności.

Na zakończenie swojego wystąpienia powiedział także: *Dziękuję wolontariuszom bez których również nie zaistnielibyśmy, za ich bezinteresowną pomoc dzięki której ja jestem dzisiaj tu na tej scenie.*

Wyróżnienia Diakonii Polskiej otrzymały także panie Edyta Felke z Wrocławia oraz Barbara Wasilewska z Warszawy za działalność charytatywną, diakonijną w swoich macierzystych parafiach.

Po rozdaniu nagród i wyróżnień szczególnie wzruszające były podziękowania osób nagrodzonych i wyróżnionych. Ujęły nas zwłaszcza słowa wypowiedziane przez nagrodzoną prawosławną wolontariuszkę, która podzieliła się świadectwem dobroci. Otóż cała jej rodzina nosi w sercu zasadę: *Każdego dnia zrób dwa dobre uczynki, a wtedy w ciągu roku bezinteresownie, bez większego wysiłku możesz ich wykonać ok. 730.*

Członkowie rodziny realizują te postanowienia, co daje im ogromną satysfakcję. Jak dobrze byłoby wpisać takie postanowienia w nasze codzienne życie.

Na zakończenie Galę uświetnił spektakl teatralny „Szekspir Forever” w wykonaniu wybitnego aktora Andrzeja Seweryna, dyrektora Teatru Polskiego w Warszawie.

Spektakl był pięknym zwieńczeniem XII Gali Ubi Caritas poświęcony przecież także człowiekowi, zarówno temu potrzebującemu jak i wspomagającemu.

Cieszymy się z tej nagrody i deklarujemy dalszą działalność na rzecz potrzebujących, bo, jak powiedział jeden z uczestników Gali, jesteśmy nie po to, żeby rujnować, ale budować.

Bóg niech wspomaga i błogosławi nasze działania. **J. Pilch**

SZUKAMY STARYCH ZABAWEK

Muzeum Ustrońskie zwraca się z prośbą do mieszkańców Ustronia o przekazanie lub wypożyczenie dawnych zabawek, nie tylko tych zabytkowych, ale również sprzed 30-40 lat. Nasza ekspozycja zabawek, włączona w wystawę etnograficzną, cieszy się ogromną popularnością, a w sezonach wzmożonego ruchu turystycznego zachwycone dzieci wręcz nie chcą jej opuścić! Dodatkową motywacją do poszerzenia zbiorów są liczne lekcje muzealne, realizowane dla szkół i przedszkoli, podczas których temat dawnych zabawek jest jednym z najpopularniejszym. Ustrońskie dzieci pragną u nas poznawać ciągle inne, ciekawe eksponaty, dlatego bardzo staramy się sprostać wymaganiom także tej najmłodszej muzealnej publiczności. Mamy nadzieję, że i tym razem ustroniacy nas nie zawiodą. **Alicja Michałek**

23 października grupa pięćdziesięciu pięciu członków Związku Emerytów i Rencistów z naszego miasta spotkała się w Rezydencji Parkowa z okazji „Dnia Seniora”. Była miła i ciepła atmosfera wraz z toastem sto lat w zdrowiu. Stanisław Buława

NA USTROŃSKICH TRASACH

Nowe kanapy na Poniwcu. **Fot. W. Suchta**

PONIWIEC

Idąc w te wakacje z Małej na Wielką Czantorię widać było na Poniwcu zaawansowane roboty. Wszystko wskazywało na to, że powstaje tam wyciąg krzesełkowy i rozbudowuje się istniejący hotel. I faktycznie; powstała kolej linowa z czteroosobowymi kanapami. Długość wyciągu to 800 m, a 72 krzesełka mogą przewieźć 1500 osób na godzinę.

– Trasa jest poprawiona, a przepustowość znacznie wzrosła; szybciej i wygodniej można dostać się na górę. Stok będzie oświetlony i czynny do godziny 21 - mówi Anna Supeł, kierownik ośrodka. – Chcielibyśmy zaprosić do nas mieszkańców Ustronia i turystów tuż przed świętami, 21 grudnia. Jednak informacje o oficjalnym uruchomieniu kolei i otwarciu obiektu będą zamieszczone na stronie naszego ośrodka. Szwajcarzy zmontowali kolej, teraz czekamy na odbiory techniczne. Pracownicy odbywają szkolenia. Jeszcze kwartał temu myśleliśmy, że nie oddamy do użytku razem kolei, hotelu i restauracji. Teraz prace przebiegają szybciej i być może uda się równolegle z koleją otworzyć hotel. Nie prowadzimy jednak rezerwacji miejsc na święta i sylwestra. Natomiast na ferie zimowe, na pewno musimy funkcjonować kompleksowo. Oprócz kolei, szkółki narciarskiej i snowboardowej, wypożyczalni i przechowalni nart, skorzystać będzie można z restauracji, hotelu i SPA.

Pani Anna oprowadza mnie po powstającym hotelu. Pokoje są przestronne, łazienki duże - to się rzuca w oczy. Wchodzimy na dach, a raczej na taras widokowy, na który będzie można się dostać windą. Atrakcją będzie kawiarenka na powietrzu z pięknym widokiem na stok i okolicę.

– Pracujemy nad wyposażeniem 18 nowych pokoi. Po wznowieniu działalności będziemy mogli ugościć ponad 50 osób. – mówi A. Supeł. – Liczymy, że odwiedzać nas będą ci, którzy znają i lubią Poniwiec. Oczekujemy głównie na mieszkańców Śląska i do nich przede wszystkim kierujemy działania reklamowe i promocyjne. Pamiętamy również o gościach z zagranicy, którzy chętnie odwiedzali nasz ośrodek.

Największą przeszkodą dla narciarzy na Poniwcu zawsze był dojazd. Pytam, czy są jakieś nowe rozwiązania, czy też będzie to przewożenie busami narciarzy z parkingu poniżej na stok.

– Tworzymy nowe miejsca parkingowe. Będzie ich dużo więcej przy samym stoku. Będą wyznaczone osoby odpowiedzialne za kierowanie ruchem i sprawne parkowanie, pojawią się skibusy w Ustroniu. Poza tym dojazd na wyciąg znacznie się poprawił. Nadleśnictwo w Ustroniu położyło nową warstwę asfaltu na znacznym fragmencie drogi dojazdowej. Nie wyobrażamy sobie, żeby w sezonie narciarskim droga na kolej była nieodśnieżona. Nowością na stoku będzie snowpark i szkoła snowboardowa Pauliny Ligockiej. Dla lokalnych narciarzy zaplanowane mamy udogodnienia, o których powiemy tuż przed sezonem. Cieszymy się z popularności Szlaku Rycerskiego przebiegającego przez Poniwiec. Turystom wybierającym tę trasę chcemy uatrakcyjnić pobyt w Beskidach poprzez ofertę naszego kompleksu. Wkładamy dużo pracy w przygotowanie hotelu i jego otoczenia, aby usatysfakcjonować odwiedzających.

CZANTORIA

Czantoria się zmienia. W ostatnich tygodniach mogliśmy obserwować roboty ziemne na trasie czerwonej czyli nr 1. Obecnie na całej swej długości jest wyrównana, a największe zmiany zaszły na Równienkach, gdzie nie ma już kłopotliwego trawersu.

– Postawiliśmy głównie na bezpieczeństwo jazdy – mówi prezes Kolei Linowej „Czantoria" Czesław Matuszyński. - Zawsze powtarzam, że jadąc samochodem 60-70 km na godz. denerwujemy się na źle wyprofilowany zakręt. Tymczasem narciarz z taką prędkością porusza się po stoku i nie wymaga to nadzwyczajnych umiejętności. A każda nierówność na trasie stwarza zagrożenie. Podjęliśmy więc decyzję, że zniwelujemy trasę, w miejscach trudnych poprawimy geometrię, wszystko w kierunku wygody i bezpieczeństwa. Niektórzy narzekają, lubili trudniejsze miejasca, ale na Równienkach nagle z dwóch stron ktoś mógł wyskoczyć – albo ten wyjeżdżający z Soliska, albo jadący

Rozbudowuje się hotel na Poniwcu. **Fot. W. Suchta**

Na Czantorii trasa równa jak stół. **Fot. W. Suchta**

łukiem pod lasem. W innych miejscach było to równanie rzędu 30-40 cm. Nie może tak być, że na popularnym „esie" ktoś staje i nie widzi dołu, że jest tam np. narciarz poprawiający wiązania.

Trawersy były też kosztowne i kłopotliwe przy naśnieżaniu. W takich miejscach sypie się śnieg , a narciarze i tak go spychają pod las, gdzie tworzą się kilkumetrowe zwały, na górze zaś tworzą się prześwity, więc znowu trzeba sypać. Obecnie trasa jest równa, prawdopodobnie otrzyma też homologację.

– Ubiegamy się o homologacje FIS na całej trasie. Jak zostanie przyznana, to będzie dowód, że mamy trasę najwyższej jakości – mówi Cz. Matuszyński. – Chcemy by nasza trasa nr 1 ubiegała się o miano najlepszej w Polsce. Występujemy o homologację na slalom na Faturce, na Solisku i trochę w górę oraz na górnym odcinku Stokłosicy. Niezależnie od tego na całej długości na gigant i supergigant. Wystąpiliśmy to PZN i do FIS. Przygotowywana jest dokumentacja. A do dzis jeszcze narciarze mówią, że jadą do Szczyrku na trasę fisowską, bo to jest splendor.

Co do powstającej kolei krzesełkowej na Poniwcu prezes KL „Czantoria" twierdzi, że nie jest to konkurencja, a korzyść dla całego Ustronia, bo to już trzeci taki wyciąg w naszym mieście. To powinno ściągać więcej klientów dla wszystkich, ale też trzeba pamiętać, że masowe narciarstwo się zmieniło.

– W latach 70. i 80. rzeczywiście odwiedzający stoki dobrze jeździli na nartach. Obecnie 90% jeździ słabo i szukają łagodnych górek – mówi Cz. Matuszyski.– Geometrii Czantorii nie zmienimy, ale sprawimy, że będzie bezpieczniejsza. Wydajemy na to dużo pieniędzy, choć wiemy, że i to nie uchroni przed ludzką nieodpowiedzialnością. Można powiedzieć, że sięgamy po wyższy stopień jakości. Zdaję sobie sprawę z tego, że są ośrodki mające po kilkanaście tras, w tym jedną na dziko, bo jak spada 40 cm puchu, to jest największa radość, dodatkowo, gdy tam są muldy. My kilku tras nie mamy.

Naśnieżanie niebieskiej trasy pozostaje na etapie prac projektowych. Po prostu procedury administracyjne to uniemożliwiają. Druga sprawa, że jest to spory wydatek, nawet rzędu kilku milionów złotych, a kolej środki wypracowuje sobie sama. Pamiętać trzeba, że ciągle spłacany jest nowy wyciąg. Jakby tego było mało pojawiają się tzw. „zieloni" z twierdzeniem o jednym z większych naturalnych szlaków migracyjnych dużych zwierząt. Do tego sprawy własnościowe i wszystko się przedłuża.

– Jestem miłośnikiem zwierząt, przyrody, ale do wszystkiego podchodzić musimy rozsądnie, z umiarem – mówi Cz. Matuszyński.

W sferze marzeń raczej pozostaje duży ośrodek narciarski, czyli połączenie wyciągami krzesełkowymi Poniwca, Czantorii i dodatkowo zbudowanie wyciągu na szczyt z Nydka. Już kilka lat temu przy okazji projektu unijnego Rycerskiej Ścieżki, gdy to spotkania z przedstawicielami różnych środowisk z Nydka były dość częste, sporo o takim projekcie mówiono. Dziś wszystko jakby zamarło.

– Nie przypuszczam, by to było możliwe – mówi Cz. Matuszyński. – W Czechach nie ma możliwości dzierżawy od tamtejszych Lasów Państwowych. Poza tym to południowy stok więc duże nasłonecznienie. Natomiast przeprowadzenie od naszej górnej stacji kolei na szczyt jest raczej niemożliwe przy obecnym ustawodawstwie. Gdybyśmy dziś chcieli rozpoczynać od zera budowanie takiego ośrodka jak KL Czantoria, to już za samo wylesienie musielibyśmy zapłacić ok. 100 mln. zł.

Przed nami zima, więc pytam prezesa, czego narciarze mogą się spodziewać na Czantorii:

– Fajnych tras przygotowanych na wyższym poziomie. Nie podnosimy cen biletów, a na pewno pod koniec zimy będą taniały. Już teraz można kupić e-skipassy z upustem do 15 listopada do 25%. Bardzo bym chciał, by zima się pojawiła w połowie grudnia, bo marzyłoby się, by był to kolejny rekordowy rok w historii Kolei Linowej „Czantoria". Na pewno będziemy przygotowywać atrakcje, konkursy, zawody, coś się musi dziać. Co do zawodów wiekszej rangi, to przy braku naśnieżania na trasie nr 2 raczej się nie zdecydujemy. **Wojsław Suchta**

W ostatni weekend Ustroń przeżywał prawdziwe oblężenie. Wypełniły się parkingi na Równicy, ul. Nadrzecznej oraz parkingi przy stadionie Kuźni. Nie brakowało chętnych na skorzystanie z uroków Czantorii, na którą wyjechało 4562 osoby. **Fot. W. Suchta**

PODSUMOWANIE SEZONU

Sekcja lekkiej atletyki Międzyszkolnego Klubu Sportowego Ustroń zakończyła we wrześniu swoje starty. Początek sezonu zapowiadał się bardzo interesująco. Magdalena Molek zajęła 4. miejsce na Halowych Mistrzostwach Polski Seniorów bardzo dobrym wynikiem 370 cm. Sezon letni niestety obfitował w liczne kontuzje i to wyeliminowało część zawodników ze startów. Magdalena Molek straciła szansę na walkę o medal na Mistrzostwach Polski Seniorów – a były na to realne szanse, gdyż podium dawał już wynik 380 cm a naszą seniorkę stać na 4 m jeśli tylko zdrowie dopisze. Justyna Kłoda również na początku sezonu uszkodziła staw skokowy i ten sezon nie mógł należeć do udanych – miejmy nadzieję, że odbije sobie to w 2014 i pokaże na co ją stać, a limit pecha dla naszych zawodników się skończy.

Do sukcesów należy zaliczyć: 5 m Pauliny Lederer, 6 m Michała Górnioka i Michała Kłody oraz 8 m Moniki Cyganek, na Mistrzostwach Polski w lekkiej atletyce w swych kategoriach. Monika Cyganek i Paulina Lederer zostały Mistrzyniami Śląska w skoku o tyczce. Sylwia Kędzierska zajęła 4. miejsce, a Oliwia Kędzierska 5. na Międzywojewódzkich Mistrzostwach w skoku o tyczce. Pierwsze starty na otwartym stadionie zaliczyły najmłodsze zawodniczki z klubu: Agnieszka Płonka, Dominika Szlęk, Julia Musiał oraz Kinga Górny. Jeśli przepracują ciężko zimę stać je na pewno na uzyskanie wysokich rezultatów w przyszłym roku, które dają szanse na eliminacje do Mistrzostw Polski i uzyskanie lokat w krajowej czołówce. Nasi zawodnicy zdobyli 2 klasy I, a także 3 klasy II sportowe – co świadczy o wysokim poziomie ich umiejętności.

Końcem października czwórka naszych zawodników udaje się do Krakowa na testy. Jeśli przejdą je pozytywnie, zakwalifikują się do Kadry Narodowej B.

Przyszły sezon zapowiada się ciekawie. O ile zawodnicy przepracują zimę bez kontuzji, stać ich na zdobywanie podium i lokat w krajowej czołówce.

Trener Magdalena Kubala przekazała, że dzięki uczynności ludzi dobrej woli sekcja mogła zrealizować swoje cele i zamierzenia. Z tego tytułu, w imieniu zawodników i swoim chcę podziękować panom: Michałowi Habdasowi, Władysławowi Łukoszowi i Adamowi Ledowoniowi, a także państwu Chamot za wsparcie.

Magdalena Kubala

SPOTKANIE Z AUTORKĄ

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na spotkanie autorskie z Barbarą Kosmowską. Spotkanie odbędzie się 19 listopada (wtorek), o godz. 16.00 w Czytelni MBP.

Barbara Kosmowska ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Gadańskim. W roku 1999 na macierzystej uczelni obroniła pracę doktorską zatytułowaną „Pomiędzy dzieciństwem a dorosłością. O powieściopisarstwie Zofii Urbanowskiej".

Obecnie pracuje na stanowisku adiunkta Zakładu Historii Literatury Romantyzmu i Pozytywizmu na Wydziale Filologiczno-Historycznym w Akademii Pomorskiej w Słupsku.

Jest autorką wielu książek dla dzieci („Dziewczynka z parku", „Myślinki"), młodzieży („Buba", „Pozłacana rybka", „Puszka", „Niechciana") i dorosłych („Teren prywatny", „Prowincja", „Hermańce", „Ukrainka", „Gobelin").

CZWARTY TURNIEJ

W sobotę 26 października w Szkole Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu odbył się IV Turniej Tenisa Stołowego im. Józefa Kreta. W zawodach uczestniczyło 45 uczniów szkół ustrońskich. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali dyplomy, medale i drobne upominki. Wyniki – dziewczęta, kl. 4-5: 1. Natalia Sobczyk (SP-3), 2. Nadia Rygiel (SP-3), 3. Weronika Konderla (SP-6), kl. 6: 1. Andrea Cabrerra- Blanco (SP-6), 2. Żaneta Świeży (SP-6), 3. Laura Stec (SP-6); chłopcy, kl. 4-5: 1. Grzegorz Hussar (SP-3), 2. Kacper Pawlitko (SP-6), 3. Patryk Szalbot (SP-6), kl. 6: 1. Bartłomiej Kurzok (SP-3), 2. Wojciech Kidoń (SP-3), 3. Michał Haratyk (SP-2). (RR)

Grano w sali gimnastycznej SP-6. **Fot. W. Suchta**

23 października na nowym boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 rozegrano po raz pierwszy mecz piłki nożnej gimnazjalistek ustrońskich. Grano na boisku do piłki ręcznej, a drużyny liczyły po sześć dziewcząt. W tym pierwszym w historii miasta pojedynku drużyn szkolnych dziewcząt w piłkę nożną zwyciężyło Gimnazjum nr 2 w stosunku 3:0. Bramki strzeliły: Sonia Brzozowska, Marcelina Starzyk i Klaudia Bałoń. Fot. W. Suchta

BIBLIOTEKA POLECA:

NOWE KSIĄŻKI:

Agnieszka Osiecka - „Dzienniki 1945 -1950”

Pierwszy tom dzienników, które poetka pisała od dziewiątego roku życia aż do śmierci. Do bólu szczere i prawdziwe, są nie tylko najintymniejszym z wszystkich tekstów Agnieszki Osieckiej ale i arcyciekawym dokumentem *pierwszego powojennego dziesięciolecia PRL-u, czyli lat zaraz po wojnie.*

Wiesław Myśliwski – „Ostatnie rozdanie”

Myśliwski publikuje rzadko, zgodnie z przeświadczeniem, że „pisać książki powinno się dopiero, gdy człowiek naprawdę czuje, że nie ma już żadnego innego wyjścia, wtedy kiedy jest się przekonanym, że ma się coś naprawdę do powiedzenia komuś drugiemu”. Według wielu krytyków jest to kolejne prozatorskie arcydzieło, przywracające wiarę w sens i wartość prawdziwej literatury.

Jesienne porządki uczniów SP-2. Fot. W. Suchta

POZIOMO: 1) imię Gajdzicy, **4)** bajkowa pszczółka, **6)** szkic, **8)** rybackie letnisko, **9)** jesienny znak zodiaku, **10)** nad „i”, **11)** piłkarskie kiwki, **12)** talerz na balkonie, **13)** miasto w Iranie, **14)** urządzenie stoczniowe, **15)** pracują w zakładzie odzieżowym, **16)** ostry sprzeciw, **17)** dawniej była skarpetą, **18)** wierzba płacząca, **19)** karetka pogotowia, **20)** brzmi w operze.

PIONOWO: 1) bohater komedii Fredry, **2)** czapka wojskowa, **3)** energia, zapał, **4)** kuzynka gitary, **5)** pastylka na ból gardła, **6)** program kinowy, **7)** chusteczka dla zakatarzonych, **11)** płoną na grobach, **13)** Winnetou, **14)** zajęczy sus. **17)** angielskie: w porządku.

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 8 listopada.

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 42

MUZYCZNA JESIEŃ

Nagrodę w wysokości 50 zł oraz książkę ufundowaną przez ustrońskie wydawnictwo Koinonia otrzymuje **Bożena Podżorska** z Ustronia, ul. Nad Bładnicą. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł

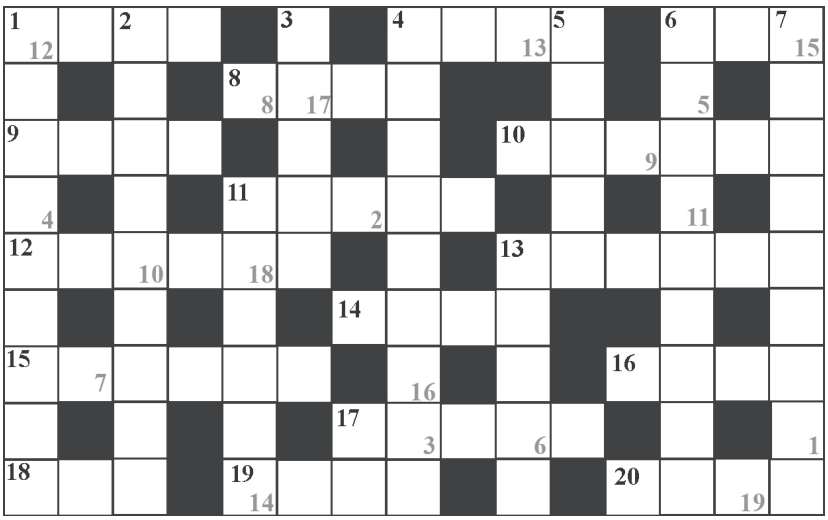

Książka **„Marzenia”** autor Dutch Sheets porusza serca, przedstawiając przykłady biblijne i współczesnych Bożych marzycieli. Kiedy rozpoznasz Boże marzenia dla twojego życia, nigdy już nie będziesz taki sam. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl.

Obrona Bytomia raczej nieskuteczna... Fot. W. Suchta

ŚWIETNI W OBRONIE

MKS Ustroń – UKS MOSM Bytom 31-20 (14-8)

Podobnie jak kilka poprzednich spotkań juniorzy młodsi MKS Ustroń, grający w wojewódzkiej lidze piłki ręcznej, od początku do końca prowadzili i pewnie zwyciężyli z rówieśnikami z Bytomia. Oczywiście świetnie zagrali w obronie, choć znowu pojawiły się problemy w ataku. Co prawda po 10 minutach spotkania nasza drużyna prowadziła 6:2, ale też nie wykorzystała dwóch rzutów karnych i tyluż tzw. sytuacji stuprocentowych. Kolejne 10 minut gry to tylko dwie bramki dla MKS, ale i tylko dwie dla przeciwników.

Po przerwie i rozmowie w szatni z trenerem, juniorzy MKS szybko zdobywają dziesięciopunktową przewagę i już utrzymują ją do końca meczu. Mimo zwycięstwa z renomowaną drużyną wyraźną przewagą, znowu można zarzucić słabą skuteczność, bo w całym spotkaniu MKS nie wykorzystał 4 rzutów karnych, o sytuacjach „sam na sam" nie wspominając. Ale obrona żelazna.

Skład MKS Ustroń (w nawiasach zdobyte bramki): Kamil Kopieczek, Damian Kurowski, Witold Chwastek – Michał Jopek (7), Mateusz Turoń (2), Krzysztof Bielesz (2), Marek Cholewa (6), Dawid Jenkner (7), Adrian Miśkiewicz (5), Arkadiusz Czapek, Oświecimski, Kacper Matlak, Szymon Gogółka (1), Damian Bujok (1), Krzysztof Kotela.

...a Ustronia jak najbardziej. Fot. W. Suchta

Po meczu powiedzieli:

Trener Bytomia Andrzej Ścierko: - Bardzo słabo zagrała moja drużyna, jednak trzech podstawowych chłopaków nie było. Musiałem zmieniać obronę, ale to nie dało rezultatu, bo to ci nieobecni głównie tam grali. Mecz przegraliśmy obroną i niewykorzystanymi sytuacjami. Pierwsza podstawowa rzecz, to wychodząc na boisko, trzeba chcieć. Ustroń rzucił bramki i było po meczu. Zawodnicy w mojej drużynie są chyba słabi psychicznie. Podstawa to ułożenie obrony. Gratuluję zwycięzcom, bo byli wyraźnie lepsi, ale wygrali trochę za wysoko. Ale o to, nie mam pretensji.

Kierownik MKS: - Ciężki, trudny mecz z dobrym przeciwnikiem. Chłopcy zagrali trochę słabiej niż w Sosnowcu, więcej błędów. Jednak nigdy tak wysoko z Bytomiem jeszcze nie wygraliśmy. Nie było tego, czego oczekujemy, czyli szybkiej gry, kombinacyjnej i skutecznej. Z mojego zapisu wynika, że skuteczność była słaba. Zwycięstwo się liczy, a gramy rocznikiem młodszym. **Wojsław Suchta**

1	Piekary Śląskie	6	12
2	Mysłowice	6	12
3	**MKS Ustroń**	**6**	**10**
4	Siemianowice	6	10
5	Zawiercie	6	6
6	Chorzów	6	6
7	Bytom	6	4
8	Sosnowiec	6	4
9	Piekary Śląskie II	6	4
10	Zabrze	6	3
11	Mysłowice	6	1
12	Ruda Śląska	6	0

XXIV BIEG LEGIONÓW

Dla uczczenia Święta Niepodległości 9 listopada odbędzie się XXIV Bieg Legionów. Bieg zostanie rozegrany na dystansie 10 km. Start o godz. 11.00 na stadionie KS „Kuźnia". Trasa biegu prowadzić będzie lewym brzegiem rzeki Wisły do mostu w Nierodzimiu, przez most i prawym brzegiem Wisły powrót na stadion. Startować mogą zawodniczki i zawodnicy od 16 roku życia wzwyż. Klasyfikacja zostanie przeprowadzona w czterech grupach wiekowych dla kobiet i siedmiu dla mężczyzn. Zgłoszenia do biegu w terminie do 4 listopada przyjmowane będą przez internet: rejestracja.ustron.pl; pocztą: Urząd Miasta Ustroń, ul. Rynek 1, 43-450 Ustroń; faxem: 33/ 857 93 30. W dniu zawodów zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Biuro zawodów na stadionie KS „Kuźnia" czynne w dniu imprezy, od godz. 8.00 do 10.30. Wpisowe 15 zł/osoby.

Więcej informacji na stronie www.ustron.pl

DRUGI PUCHAR SZEJÓW

W weekend 19 i 20 października rozegrany został 23. Rajd Dolnośląski. Nie startował Kajetan Kajetanowicz, bo już wcześniej zapewnił sobie tytuł mistrza Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Powodów do dumy dostarczyła nam za to ustrońska załoga braci Szejów. Jarosław i Marcin z GK Forge Rally Team pokazali, że podczas tegorocznych zmagań w Rajdowym Pucharze Polski, nie mają sobie równych. W znakomitym stylu zagwarantowali sobie tytuł zdobywców Rajdowego Pucharu Polski 2013.

Rajd Dolnośląski stanowił 7. rundę RPP. Do zdobycia mistrzostwa w RPP braciom Szeja brakowało zaledwie 1 punktu, więc załoga postawiła na dobrą i bezpieczną jazdę.

– Celem nie była wygrana, a zdobycie tego jednego punktu, dlatego jechaliśmy bezpiecznie. Ważna była czysta i równa jazda, ale taktyka przede wszystkim. Po piątkowych opadach deszczu na pierwszych dwóch odcinkach panowały dość trudne warunki, część trasy była wilgotna, a miejscami nawet pełna błota. Dopiero na trzecim odcinku, gdzie panowały bezpieczniejsze warunki przyśpieszyliśmy, wygrywając wszystkie pozostałe odcinki. Koniec końców wygraliśmy ten rajd, z czego bardzo się cieszymy – mówi kierowca Jarosław Szeja.

Wygrywając Rajd Dolnośląski bracia Szeja potwierdzili, że w tym sezonie są zdecydowanie najlepsi i już w przedostatniej rundzie RPP zapewnili sobie zwycięstwo w tegorocznym Pucharze. Tytuł zdobywców Rajdowego Pucharu Polski załoga zdobyła po raz drugi, pierwszy raz świętowali w roku 2009.

– Jeszcze nie czas na podsumowanie całego sezonu, przed nami bowiem Cieszyńska Barbórka, ale już dziś mogę powiedzieć, że udział w tegorocznych rajdowych zmaganiach był czystą przyjemnością. Nasz sukces to całoroczna praca i zasługa wielu czynników: doskonale przygotowanego i serwisowanego przez EvoTech z Wisły samochodu, sponsorska pomoc GK Forge i wsparcie naszych kibiców – to wszystko pracowało na nasze zwycięstwo – kwituje Jarek Szeja.

Ustrońską załogę zobaczyć można będzie już wkrótce w rodzinnych stronach, podczas 39. Rajdu Cieszyńska Barbórka, który odbędzie się 16 listopada w Cieszynie.

Fittco
Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.
JESIENNA PROMOCJA
Oferujemy:
- art. instalacyjne, rury i kształtki: pp, pcv, pe
- armaturę i ceramikę sanitarną
- grzejniki
- kotły gazowe, węglowe, bojlery
- zestawy solarne
Świadczymy usługi montażowe:
- c.o., wod-kan, systemy solarne
- urządzenia sanitarne
- atrakcyjne rabaty dla firm i instalatorów na systemy rur i kształtek PP
43-450 USTROŃ
ul. Fabryczna 9 (obok magazynu GS-u)
tel/fax: 33 851 14 52, kom. 501 445 055
e-mail: sklep@fittco.pl, www.fittco.pl

AMBICJA NAGRODZONA!

LKS Błękitni Pierściec - KS Nierodzim 1:2 (0:1)

27 października drużyna KS Nierodzim rozegrała ostatnie spotkanie w rundzie jesiennej na boisku w Pierścu z zespołem „Błękitnych”. Gospodarze przed tym meczem zajmowali ósme miejsce w tabeli, tracąc do naszej drużyny 3 punkty i mieli wielką ochotę tę różnicę zniwelować. Trzeba uczciwie przyznać, że ich nadzieje na zwycięstwo były uzasadnione, gdyż nasz nas zespół rozpoczął ten mecz w dziesiątkę. Nieobecność tylu zawodników spowodowana była kontuzjami, obecnością na studiach oraz sprawami rodzinnymi. Mimo to nasz zespół zmotywowany przez trenera, Mateusza Tomalę, podjął od początku walkę o korzystny rezultat. Już w dziesiątej minucie grający z urazem kolana, Krzysztof Folek, strzela bramkę na 1:0, co pozwala uwierzyć drużynie, że grając w osłabieniu można osiągnąć dobry wynik. Gospodarze atakują, ale marnują po kolei dobre sytuacje. Rezultat 1:0 utrzymuje się do przerwy. Od czterdziestej szóstej minuty nasz zespół gra wreszcie w jedenastkę, gdyż na stadion dotarł Szymon Górniok, który po ciężkiej kontuzji zdecydował się wspomóc drużynę. W pięćdziesiątej minucie „Błękitni” po rzucie wolnym doprowadzają do remisu. Od tego momentu obie drużyny stawiają wszystko na jedną kartę, dążąc do zwycięstwa. Pod obiema bramkami mnożą się sytuacje, jednak napastnicy fatalnie pudłują. Dopiero ostatnia akcja meczu, szybki kontratak, w dziewięćdziesiątej piątej minucie przynosi upragnione zwycięstwo naszej drużynie. Zwycięską bramkę zdobywa ponownie Krzysztof Folek. Było to ukoronowanie ambitnej postawy w całym spotkaniu. Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa aż do kwietnia 2014 roku. Na koniec chciałbym podziękować zawodnikom i trenerowi za postawę na boisku oraz kibicom i sympatykom naszej drużyny za doping i wsparcie w rundzie jesiennej.

Skład: Mateusz Wojdyło, Marek Misiniec, Szymon Czyż, Mirosław Rogol, Szymon Brodacz, Bartłomiej Matuszka, Patryk Pindel, Robert Skrzypczak, Mateusz Czyż, Krzysztof Folek, Szymon Górniok.

Roman Niemiec
wiceprezes KS Nieordzim

1	Zabłocie	10	27	30:14
2	Iskrzyczyn	10	23	30:13
3	Ochaby	10	21	36:15
4	Bąków	10	21	43:24
5	Dębowiec	10	14	21:17
6	**Nierodzim**	**10**	**13**	**23:28**
7	Puńców II	10	13	26:32
8	Rudnik	10	10	21:32
9	Pierściec	10	7	22:30
10	Goleszów II	10	5	13:41
11	Golasowice	10	4	14:33

Kto ma lepszy okular? **Fot. M. Niemiec**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, muł, flot, węgiel groszek. TRANSPORT, RATY. 33/852 32 12, 518 201 189.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Przegrywamy kasety VHS na DVD. 507-385-375.

UWAGA! Wznowiliśmy pranie dywanów. Punkt przyjęć - sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Pokój do wynajęcia (33) 854 51 97.

Sprzedam drewno opałowe- buk. 507-872-362.

Pokój do wynajęcia. 505-201-564.

Poszukuję do wynajęcia M2 lub pokoju. 600-550-554.

MARZYĆ RAZEM Z BOGIEM

To temat kolejnej konferencji dla młodych dorosłych pod nazwą POKOLENIE 24 (Psalm 24), która odbędzie się w sobotę, 9 listopada w Wiśle, w Hotelu Gołębiewski. Organizatorem jest Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja w Ustroniu. Koszt uczestnictwa wynosi 35 zł. Więcej informacji i zgłoszenia na: www.pokolenie24.misja.org.pl.

DYŻURY APTEK

31.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
1.11	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
2.11	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
3-4.11	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
5-6.11	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
7-8.11	W Nierodzimiu	ul. Skoczowska 111	tel. 858-60-76

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

9 XI	11.00	XXIV Bieg Legionów, *stadion Kuźni*
9 XI	12.00	Uroczystość patriotyczna - rocznica rozstrzelania 34 mieszkańców Ustronia, *Pomnik przy Gimnazjum nr 1*
9 XI	13.00	Mecz piłki nożnej KS Kuźnia - TS Koszarawa Żywiec, *stadion Kuźni*
9 XI	16.00	Program słowno - muzyczny z okazji Święta Niepodległości, *Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”*
10 XI	18.00	Ustrońska Jesień Muzyczna: Charytatywny koncert fortepianowy Adama Makowicza, *MDK „Prażakówka”* Cena biletu: 40 zł
11 XI	12.00	Uroczystość patriotyczna - Święto Niepodległości, *Pomnik Pamięci Narodowej przy Urzędzie Miasta*
13 XI	16.30	Ustrońska Szkoła Kultury Zdrowia: „Reanimacja – uratuj komuś życie”, *MDK „Prażakówka”*
13 XI	18.00	Mecz ligi woj. juniorów mł. w piłce ręcznej MKS Ustroń - SPR Pogoń 1945 Zabrze, *hala SP-1*

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Z rozmowy z Markiem Gąsiorem, dyrektorem firmy J. P. Pilch: ***Czy posiadanie elementów kamiennych w mieszkaniu, w domu jest w dobrym tonie?*** *Trzeba powiedzieć, że wreszcie dostrzeżono1 jego zalety. W PRL-u był tylko szary granit ze Strzegomia i biały marmur z Kielc. Teraz, w każdej chwili możemy sprowadzić płyty z Iranu, Syrii, Indii.* ***Marmur kojarzy się jednak z kiczem, z nowobogackim stylem.*** *Mnie nie, chociaż rzeczywiście , kiedy patrzy się na przykład na hol w piramidach na Zawodziu, to nie można powiedzieć, że jest piękny, mimo że cały wyłożony jest marmurem. Ale oprócz tego, że nie użyto zbyt szlachetnego surowca, to jeszcze położono płytki gorzej niż kafelki. Zupełnie dowolnie, wzór sobie hula, totalny chaos. A jak połączymy jasną żyłę, biegnąca przez kilka płyt, albo zestawimy ciemniejszy naturalny wzór kamienia... Proszę popatrzeć , od razu jest inny efekt. (...)* ***A jeśli nie dysponujemy taką gotówką, żeby wynająć projektanta, a chcemy mieć w domu czy w mieszkaniu jeden oryginalny element z kamienia?*** *Może to być na przykład blat kuchenny. Kamień w kuchni sprawdza się bardzo dobrze, bo przede wszystkim jest trwały. Szafki trzeba będzie wymieniać, a blat zostanie. W salonie pomyśleć można o oryginalnej obudowie kominka, wokół którego, skupia się życie rodzinne. Sprzedajemy też pojedyncze donice, blaty do stołów, kolumienki, coraz więcej osób kupuje blaty umywalkowe. Proszę spróbować w swoim domu, efekt doskonały.*

* * *

Powstaje wielofunkcyjne boisko przy Szkole Podstawowej w Lipowcu. Położona zostanie na nim sztuczna trawa, a grać na nim będzie można w tenisa ziemnego, koszykówkę , siatkówkę oraz organizować ogólne ćwiczenia , gry i zabawy dla dzieci. Boisko powstaje tuż przy szkole. Wykonanie wszelkich prac stwarza jednak sporo trudności w ciężkim górskim terenie. Szkoła zarabia organizując kolonie letnie. Po wykonaniu ogrodzenia całego boiska pozostało 7.000 zł, co jest sumą zdecydowanie niewystarczającą w stosunku do kosztorysu. W tej sytuacji zwrócono się do mieszkańców Lipowca o pomoc i nie zawiedziono się. – Proboszcz ks. kanonik Marian Brańka namawiał, był bardzo przychylny, chciał aby nam się udało – mówi dyrektor szkoły w Lipowcu Marek Konowoł.

* * *

W sobotę, 25 października w budynku przy ul. 3 Maja, położonym na przeciwko stawu kajakowego wybuchł pożar. Drogę zamknięto, w kierowaniu ruchu uczestniczyli policjanci i strażnicy miejscy, w akcji uczestniczyły cztery wozy strażackie. Z piętra domu nic nie udało się uratować. Przez kilka dni straszyły wypalone okna. – Gdyby nie to, że w pobliżu stoi mój dom, nie zadzwoniłbym po straż pożarną – powiedział jeden z sąsiadów, który powiadomił strażaków, gdy tylko zauważył ogień. – Mieszkańcy tego domu ciągle przysparzali nam kłopotów, wybuchały awantury. Zgłaszaliśmy sprawę policji, podkreślając, że wcześniej, czy później zdarzy się jakieś nieszczęście. *Wybrała:* ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Obiecałem

Na zakończenie dość smutnego felietonu „Jesienne niedomagania" napisałem: „A więc postaram się nie chorować i do następnego numeru Gazety napisać felieton na weselszy temat." Muszę jednak z przykrością i żalem stwierdzić, że tym razem pewnie nie dotrzymam danej obietnicy. Niestety nasze życie nie zawsze toczy się zgodnie z naszymi przewidywaniami i bywa też, że zapowiedzi i obietnice dawane na podstawie tych przewidywań nie zawsze udaje się zrealizować. A więc nie udało mi się uniknąć „jesiennych dolegliwości". I mnie one dopadły. Zachorowałem na grypę żołądkową. Mijają kolejne dni, a ja wciąż nie mogę dojść do siebie. Dokuczają mi bóle głowy, kłopoty z przewodem pokarmowym i dojmująca słabość. A do tego spotkało mnie wiele przykrości. I tak znalazłem się w głębokim dołku zarówno fizycznym jak i psychicznym. I wygląda na to, że jeszcze to potrwa. W każdym razie moja Pani Doktor stwierdziła, że jest jakaś infekcja, której i ja uległem, z której trudno wyjść. Wielu pacjentów przychodzi do niej po kilka razy z tą infekcją i dochodzenie po niej do pełni zdrowia trwa tygodniami…

W efekcie trudno mi się zdobyć na pisanie o weselszych tematach. To muszę odłożyć na później. Pozostaje tylko uświadomić sobie i innym, że, niestety, trzeba się liczyć z tym, że dobre dni przeplatają się w życiu ze złymi. Nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie choroba czy inne życiowe kłopoty. Bywa też, że otwierają się rany, o których sądziliśmy, że dawno już się zagoiły i zabliźniły. A i człowiekowi znanemu z pogody ducha i optymizmu może się zdarzyć załamanie tej pogody i utrata życiowego optymizmu. To się jednak zapewne zmieni. Nie będzie trwać wiecznie. Mam więc nadzieję, że i mój los się odmieni. A tym, którzy mają akurat, z różnych powodów, swoje złe dni, życzę, aby nie tracili nadziei i cierpliwie czekali na odmianę losu, i to odmianę na dobre. **Jerzy Bór**

FELIETON

Budżet

Kiedy moja żona Lusia dowiedziała się, że będę pisał o budżecie wykrzyknęła: „Jak może pisać o budżecie ktoś, kto nie zna nawet własnego budżetu domowego?!" Racja, nie znam budżetu domowego, gdyż wiem, że lepiej sprawy budżetu domowego powierzyć żonie. Tak jest dobrze dla niej i dla mnie też.

Jednak z budżetami miałem i mam do czynienia, od ponad czterdziestu lat. Zaraz po studiach trafiłem do pracy do Urzędu Powiatowego w Cieszynie i jako zastępca kierownika wydziału architektury, gospodarki komunalnej i komunikacji musiałem nauczyć się w trybie przyśpieszonym, co to jest planowanie budżetowe. Potem były jeszcze prace w jednostkach budżetowych: byłym Urzędzie Wojewódzkim w Bielsku-Białej oraz Śląskim Szpitalu Reumatologicznym w Ustroniu Zawodziu, gdzie byłem odpowiedzialny za sprawy ekonomiczne. Ale to wszystko nic, w porównaniu z moją odpowiedzialnością burmistrza za dwa budżety miasta Ustronia i starosty za dwa budżety powiatu cieszyńskiego. Tu się działo, oj działo!

Najlepszą „zabawą budżetową" są pieniądze rozdzielane odgórnie przyznawane w ostatniej chwili w listopadzie lub grudniu do wydania do końca danego roku. Pamiętam, było to w roku budżetowym 1991, ówczesny prezydent Lech Wałęsa wykrzyknął hasło, że na sport przeznaczmy tyle samo środków finansowych, co na edukację. W budżecie byłego województwa bielskiego znalazło się niewyobrażalnie dużo pieniędzy. W połowie listopada tegoż roku dowiedziałem się dzięki tzw. „znajomościom", że będą je przydzielać, tym, co zdołają je wydać sensownie do końca grudnia. Zgłosiłem się na ochotnika. Dostałem tyle pieniędzy, że kupiliśmy wtedy oprócz sprzętu sportowego, m.in. skuter śnieżny do ubijania biegowych tras narciarskich, a także organy elektroniczne „yamaha" na mikołajkowy turniej koszykówki, żeby było jak w NBA. Nawet zakupiliśmy z tych pieniędzy do budynku przy basenie firany i zasłony, które wisiały tymczasowo w moim gabinecie. Z tego powodu, że u mnie wisiały miałem kłopoty, i gdyby nie mój zastępca, pewno bym zapłacił karę.

Niestety nie obeszło się bez kary jak byłem starostą. Dnia 29 grudnia 2000 roku bawiłem w Bielsku-Białej na spotkaniu opłatkowym samorządowców z naszymi biskupami. Atmosfera świąteczna, miły nastrój. Rok prawie zakończony. Na drugi dzień rano dowiedziałem się, że wczoraj otrzymaliśmy z województwa 100.000 złotych na ochronę zdrowia, do wydania do końca roku. Pozostał mi jeden dzień (31 grudnia banki nie dokonywały przelewów) na wydanie tych pieniędzy, inaczej środki te przepadały. I na to, liczono w województwie! Oczywiście my, tu w powiecie cieszyńskim, już dwa dni wcześniej, bo w dniu 27 grudnia na ostatniej sesji zakończyliśmy niejako rok budżetowy, dokonując odpowiednich korekt, m.in. zdejmując z dochodów i wydatków owe planowane środki. Jednym słowem pożegnaliśmy kończący się rok budżetowy. W tej sytuacji przekazanie projektantom modernizacji Szpitala Śląskiego w Cieszynie otrzymanych 100 000 złotych było złamaniem dyscypliny finansowej jako, że środków tych nie przewidywał skorygowany budżet. Niektórzy radni doradzali mi, abym był w porządku i oddał pieniądze. Nie posłuchałem ich. Postanowiłem jednak mimo to wydać te pieniądze. W tej sytuacji musiałem Skarbnikowi Powiatu wydać pisemne polecenie wykonania przelewu, on zaś działając zgodnie z przepisami prawa, musiał złożyć na mnie doniesienie do organów kontroli finansowej o popełnieniu wykroczenia naruszenia dyscypliny budżetowej. Skończyło się karą finansową. Ale wcześniej przestałem być starostą!

Ilekroć odwiedzam Szpital Śląski wspominam tą historię! Od tego przekroczenia dyscypliny finansowej rozpoczęło się dokończenie budowy pawilonu przed blokiem łóżkowym.

Prawo budżetowe jest skomplikowane i trudno je zrozumieć. Kiedyś zwróciłem się do naszej pani skarbnik miasta, osoby wielce uczonej, że chciałbym uzyskać zezwolenie na wymalowanie na asfalcie reklam sponsorów TRS „Siły", takich jak te ostatnio na dwupasmówce wymalowane „70". Wówczas pani skarbnik odpowiedziała mi, że wg niej będzie to uszczuplenie dochodów miasta i musi o tym zadecydować rada miasta. Musi być uchwała rady bo uszczuplenie dochodów to zmniejszenie dotacji wyrównawczej.

W naszej gminie, mieście Ustroń, już od lat wszystko przebiega niemal ze stoickim spokojem. Od kiedy przewodniczącą komisji budżetowej rady miejskiej została przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Lipowca, pani radna Olga Kisiała możemy być spokojni o nasz miejski budżet. Ostatnio przyglądałem się pani na spotkaniu z prezesami stowarzyszeń sportowych. Żadnych niezdrowych emocji, spokój i tylko profesjonalizm bił z jej oblicza. Nasz burmistrz, to już bardzo doświadczony samorządowiec. Aktualnie należy do najstarszych, nie mogę wprawdzie w to uwierzyć, ale tak jest P.T. Czytelnicy, oczywiście stażem, samorządowców w powiecie cieszyńskim. Sprawy przygotowania budżetów miasta i ich wykonania, ze względu na to długoletnie doświadczenie, nie są dla niego żadną trudnością.

A popatrzmy, co dzieje się na świecie. W Stanach Zjednoczonych, takim mocarstwie światowym, gdzie rok budżetowy nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym, jakie kłopoty! Urzędy federalne bez pieniędzy. Czasowo pozamykane. Tego jeszcze nie było!

Równocześnie coraz bardziej nerwowo spogląda się na wykonanie bieżących budżetów, zwłaszcza po stronie realizacji dochodów. Pan minister finansów w rządzie premiera Donalda Tuska zaplanował 1,5 miliarda dochodu z mandatów. Wykonanie tych dochodów zaledwie osiągnęło 80 milionów. Niektórzy złośliwi, bądź nieprzychylni rządowi, twierdzą, że jeszcze zdążą i wykonają plan.

Uważajcie więc P. T. Czytelnicy; tradycyjna akcja „znicz", może się okazać nie tylko akcją profilaktyczną bezpieczeństwa na drogach, lecz jedną z ostatnich okazji do wykonania budżetu!

Andrzej Georg

Ostatnie minuty pod bramką lidera. Fot. W. Suchta

SŁABOŚĆ PRZECIWNIKÓW

KS Kuźnia Ustroń - GKS Radziechowy-Wieprz 1:2 (0:1)

W sobotę 26 października na stadionie Kuźni Ustroń rozegrano mecz piłkarskiej ligi okręgowej. Kuźnia podejmowała lidera z Radziechowych. Już w pierwszych minutach nasi piłkarze mają dwie dobre okazje do zdobycia bramki, ale nie potrafią tego wykorzystać, przy czym w jednej sytuacji gości ratuje słupek.

Potem już przeważają Radziechowy, choć sytuacji bramkowych z obu stron jest niewiele. Kuźnia traci bramkę po ewidentnym błędzie, gdy to po rzucie rożnym piłka przechodzi między słupkiem, a naszym obrońcą, odbija się na kilka metrów, a tam już dobija ją grający trener gości.

Druga połowa również głównie rozgrywana w środku boiska, jednak Kuźnia zaczyna przeważać. Efektem rzut karny podyktowany po faulu na Robercie Madzi, a wykorzystany przez Konrada Palę. Wydaje się, że to kwestia minut, gdy Kuźnia wyjdzie na prowadzenie. Niestety w 87 min. tracimy bramkę znów po błędach obrony. Ostatnie minuty i doliczony czas gry to szturm na bramkę gości. Maciej Wasilewski strzela w słupek, kolejny strzał Jacka Juroszka mija o centymetry bramkę, a podanie do będącego przed bramką Rafała Podżorskiego blokuje obrońca.

Sędzia, jak to w okręgówce, był obsobaczany przez piłkarzy GKS, a może się z nim doskonale znali, bo zwracali się da niego na ty, np. "Co ty gwiżdżesz!?", że o przekleństwach nie wspomnę. Mimo to sędziowanie było poprawne.

Po meczu powiedzieli:

Trener GKS Radziechowy - Wieprz Mariusz Kozieł: – Mecz nijaki z naszej strony. Cieszymy się z wygranej, ale Kuźnia też miała swoje sytuacje. Gdybyśmy wcześniej wykorzystali to, co mieliśmy pod bramką Kuźni, mecz byłby spokojniejszy. Dobrze, że strzeliliśmy drugą bramkę, a w końcówce Kuźnia nie wykorzystała tego co miała. Nie ma co ukrywać, że mecz nam nie wyszedł. Tym bardziej cieszy wygrana. Nie chcę się skarżyć, ale boisko nie ułatwiało gry, nie puszczały nas umiejętności. Na razie wygrywamy, ale często wynika to z błędów przeciwników, a nie z naszych umiejętności.

Trener Kuźni Mateusz Żebrowski: – Myślę, że po Dankowicach, zagraliśmy drugi najlepszy mecz w tej rundzie. Mimo to przegraliśmy niezasłużenie po dwóch prostych błędach w obronie. Ale lidera cechuje to, że potrafi wszystko wykorzystać. Po 5 minutach mogliśmy wygrywać, ale nie potrafiliśmy wykorzystać dwóch sytuacji. Na pewno możemy po tym spotkaniu chodzić z podniesioną głową. Na pewno na tle lidera zaprezentowaliśmy się bardzo dobrze. W kolejnych meczach musimy walczyć o trzy punkty. Jedziemy do Pruchnej zdecydowanie lepiej radzącej sobie na własnym boisku. **Wojsław Suchta**

1	Radziechowy	13	35	29:10
2	Koszarawa	13	28	28:8
3	Skoczów	13	26	25:18
4	Czechowice	13	25	25:16
5	Pruchna	13	22	34:18
6	Dankowice	13	22	22:12
6	**Kuźnia**	**13**	**21**	**18:14**
8	Bestwina	13	16	18:22
9	Cisiec	13	16	14:26
10	Porąbka	13	15	17:16
11	Chybie	13	14	17:17
12	Żabnica	13	14	10:20
13	Kaczyce	13	14	11:29
14	Kobiernice	13	11	14:28
15	Wilamowice	13	11	12:27
16	Puńców	13	8	18:31

Euforia kibiców zwycięskiej drużyny. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 28.10.2013 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.11.2013 r.